Rok II. **Warszawa, 6 października 1923 r.** **Nr. 40.**

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
Za IV kwartał wynosi 200,000 mk.

Cena numeru 10,000 Mk.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-25.
Rachunek P. K. O. Nr. 6161.

Galowy wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej (*fot. wł. „Jeźdź. i Hod."*).

Słów kilka o tegorocznym sezonie konkursowym.

Tegoroczny sezon konkursów hippicznych dobiega już do końca. Nadchodzi czas późnej jesieni i zimy, czas krótkiego wypoczynku dla sportsmanów, — krótkiego, gdyż niebawem zacznie się znowu gorączkowa praca przygotowawcza do następnego sezonu, który dopiero pod wpływem wiosennego tchnienia wraz z pierwiosnkiem do życia się obudzi.

Tu zaraz na wstępie muszę oświadczyć, że uważam cały ubiegły sezon konkursowy jako nadzwyczaj udany i twierdzę śmiało, że niektórych konkursów mogłaby nam nawet zagranica pozazdrościć. Dziękować za to musimy wytrwałej i z głębokiem zrozumieniem prowadzonej pracy przedewszystkiem Klubu Jazdy w Warszawie, następnie i innych Tow. Sportowych. Nie należy tu też zapomnieć o pracy naszych wybitnych instruktorów i jeźdźców, którzy swoim przykładem i poradą nie mały wpływ na kierunek naszego sportu konnego wywierają. Twierdzę jednak, że było wprawdzie dobrze, ale może być jeszcze lepiej. Do osiągnięcia tego nie widzę innej drogi, jak wykazanie bez wszelkich ogródek i publiczne omówienie niedomagań i błędów, jakie w tym sezonie były popełnione.

Zacznijmy więc śmiało i na pierwszy ogień wystawmy propozycje konkursów hippicznych, urządzanych na naszych krajowych torach w tym sezonie. Stwierdzić należy, że były one naogół o wiele racjonalniej postawione niż zeszłego roku. Ale i tu da się jeszcze coś niecoś naprawić. Bierzemy do ręki np. propozycje konkursów hippicznych w Warszawie i czytamy:

Konkurs 1. Pp. jeźdźcy krajowi, którzy nigdy nie wygrali 1-ej nagrody na konkursach hippicznych w Warszawie urządzanych przez Koło Sportowe lub Klub Jazdy. Dla koni które.... i t. d.

Konkurs 4. Pp. Jeźdźcy krajowi, którzy nigdy nie wygrali 1-ej nagrody... i t. d. jak wyżej.

Konkurs 8. Pp. jeźdźcy krajowi, którzy nigdy nie wygrali konkursu hippicznego Klubu Jazdy. Dla koni, które... i t. d.

Że koniom nakłada się ograniczenia w niektórych konkursach ma swoją dobrą rację, ale jakiż cel mają ograniczenia stawiane jeźdźcom. Czy chodzi tu może poprostu o ochronę słabszych jeźdźców. Nie zdaje mi się, by to było racjonalnem wogóle, a szczególnie na torze stołecznym, gdzie konkurować powinien już wyłącznie doborowy materjał jeźdźców i koni!

Czytamy dalej:

Konkurs 9. Dla jeźdźca zwycięzcy srebrny zegarek od Klubu Jazdy. Jeźdźcy służba stajenna wojskowa i cywilna posiadająca legitymacje Klubu Jazdy. 14 przeszkód do 1,30 wys. i 4,5 szerokości.

Wstrzymam się od wywodów na ten temat, gdyż znany wynik tego konkursu sam aż nadto wyraźnie za siebie mówi!

Dalej:

Konkurs 12. Dla jeźdźca zwycięzcy srebrny zegarek od Klubu Jazdy. Jeźdźcy podoficerowie wojsk polskich na koniach należących do M. S. W. 12 przeszkód do 1,20 wys. i 3,5 szer.

Oceniając wprawdzie dobre chęci Klubu Jazdy poparcia sportu konnego w wojsku, musimy jednak wyjaśnić, że nie trafiają one do celu; a to dlatego bo są to już wymagania tak trudne, że na wypełnienie ich trzeba już sportsmanów na dobrych koniach, a nie podoficerów na ich koniach służbowych. Dla tych ostatnich wystarczałby konkurs na 1.10 wysokości. W przeciwnym razie, jak widzieliśmy, jest skutek taki, że oficerowie, wiedzeni ambicją pułkową, wsadzają podoficerów na swoje konie, co zapewne ani wojsku ani koniom, a nawet i podoficerom żadnej korzyści nie przysparza.

Co do propozycji konkursów w Krakowie wypowiedział się już w jednym z poprzednich numerów „Jeźdźca i Hodowcy" por. Kon. Solidaryzując się z nim zupełnie, odsyłam czytelników do jego sprawozdania, a tymczasem przejrzyjmy propozycje konkursów Piotrkowskich.

1. Konkurs myśliwski (Handicap) dla koni wszelkiego pochodzenia, 14 przeszkód 120 ctm. wys. $3^1/_2$ mtr. szer. Przy równej ilości punktów czas decyduje. Konie, które wygrały pierwsze nagrody na torach oficjalnych, skaczą 4 przeszkody podwyższone do wysokości 140 ctm.

Więc koń, który np. w Ciechocinku na konkursie o 10 przeszkodach nie wyżej niż 100 ctm. otrzymał 1-szą nagrodę musi tu według tych propozycji skakać 4 przeszkody podwyższone do wysokości 1.40 ctm. Chyba każdy przyzna, że to żądanie nie ma żadnych słusznych podstaw.

Z małą odmianą spotykamy to samo w propozycjach Grudziądzkich, a mianowicie:

3. Konkurs A. (12 przeszkód 1,20 wysokich. 3,50 szerokich takiet) 3 nagrody honorowe. Dla koni, które nie wygrały 1-szej nagrody na konkursach publicznych.

Znajomy mój przywiózł do Grudziądza konia, który w Piotrkowie na konkursach pocieszenia (10 przeszkód 1,10 ctm. wysokich) otrzymał pierwszą nagrodę. Na zasadzie powyższej propozycji nie pozwolono mu konkurować. Przytem należy zaznaczyć, że konkurs Grudziądzki był jednym z najtrudniejszych w tym sezonie. A przecie wystarczyło w propozycji dodać: „w konkursach na tą samą lub wyższą wysokość", by jej racjonalniejszy sens dać! — Należałoby się wogóle zastanowić, czy handicapowanie podwyższonemi przeszkodami jest racjonalne, czy nie jest daleko racjonalniej handicapować pewną ilością dodatkowych przeszkód na tę samą wysokość lub pewnej kategorji konie wykluczyć (ewentualnie zastosować jedno i drugie).

Teraz wypada nam się zająć torami jako takiemi i ich urządzeniami technicznemi. Chodzi nam o ich wartość sportową i techniczną, ich zalety i wady w oświetleniu najnowszych wymagań tej dziedziny sportu konnego. Otóż naturalnem jest, że najprzyjemniejszym i najłatwiejszym będzie zawsze tor równy, nie zatwardy i nie zamiękki. Jakość placu konkursowego odgrywa taką samą rolę, jak jakość toru wyścigowego: czym bardziej nierówny, czym trudniejszy, tym bardziej zależnym jest sukces od wprawności jeźdźca, ale

i też tym większy jest procent przypadków. Więc niekoniecznie ma być plac konkursowy równy i łatwy jak stolik suknem pokryty, ale z drugiej strony nie powinien być też za bardzo nierówny i ciężki, gdyż, gimnastykując wprawdzie jeźdźca i konia (do czego nam zresztą biegi myśliwskie służą), zwiększałby nadmiernie procent „fuksów". A przecież konkursy hippiczne mają nam do pewnego stopnia segregować konie co do ich konkursowej klasy. W każdym razie nie może plac konkursowy być szkodliwym lub nawet niebezpiecznym dla nóg końskich (do tego stopnia twardy, miękki lub nierówny). W praktyce można czasami być wprawdzie zmuszonym do takiego pojedyńczego skoku (np. przez jakąś barykadę na kamiennym bruku), lecz jest on w takich wypadkach właśnie dyktowany koniecznością, która nie wymaga zresztą poprzednio żadnego ćwiczenia w tym kierunku. Z tego punktu widzenia wychodząc — należy przyznać, że place konkursowe były u nas naogół dobre z wyjątkiem toru w Piotrkowie, który był stanowczo za twardy i może w Grudziądzu, który był miejscami trochę za miękki.

Z kolei powiemy parę słów o przeszkodach. Prócz solidnego i precyzyjnego wykończenia żądamy w pierwszej linji od przeszkód, by one były racjonalne, t. j. by miały rację bytu, czyli by były do praktycznego życia dostosowane. Trzeba i tu przyznać, że na ogół na wszystkich torach były przeszkody ładnie wykończone i wykazywały racjonalne zrozumienie ich celowości. Co do precyzji wykończenia samych przeszkód postawiłbym na pierwszem miejscu tor Warszawski, co do racjonalności i urozmaicenia — tor Grudziądzki. Jako nieracjonalną przeszkodę podałbym np. $3^1/_2$ mtr. szeroki, otwarty, a przytem płytki rów na torze w Piotrkowie, który miało się przeskoczyć, mimo, że racjonalniejsze wzięcie tej przeszkody było: wskok i wyskok. Ponieważ większość naszych tegorocznych konkursów była z takietami, chciałbym tu kilka słów im poświęcić. W zeszłym roku tak wyczerpująco o takiecie pisano, że zdawaćby się mogło, iż w tym roku pod tem mianem nie ujrzymy już nałożonej fruwającej listewki, a za to oczekiwaliśmy, że spotykać będziemy wzdłuż przepiłowane barjery. Ale gdzie tam! O ile mi wiadomo, to jeden jedyny Ciechocinek wprowadził u siebie ten jedynie racjonalny system takiet, a reszta torów dalej posługiwała się listewkami, które do tego gdzieniegdzie fatalnie sporządzone były (zagrube lub zacienkie, nierówne, z zamało lub z zadużo części i t. p.), jak np. w Grudziądzu, gdzie dość nierówne listwy na ogół z jednego, a najwyżej z dwóch kawałków, nałożone na nierównych barjerach miejscami nawet do kilkunastu centymetrów odstawały. Biało malowaną barjerę koń widzi, ale z naturalnego drzewa, lecz żółtej listwy, która się zlewa z gruntem (piasek z zeschłą trawą) stanowczo nie. Więc skąd żądanie by koń ją respektował.

Tu chciałbym też nawiasem zwrócić uwagę na niezdrową konkurencję, która na naszych torach wybuchła, a mianowicie każdy z nich chce się najtrudniejszym parkurem poszczycić; doszliśmy już do tego, że większość (a nawet pierwszych) nagród otrzymują konie, które z licznymi błędami tor przeszły. Czy nie jest to trochę za silne forsowanie?

W tym sezonie przeważały konkursy zwyczajne z ograniczeniem czasu, słusznie licząc według maksymy: na 1 klm. parkuru 3 min. Lecz i tu bez błędów się nie obeszło. Przypomnę tylko, że w Warszawie było kilka konkursów hippicznych o stanowczo za krótkim czasie maksymalnym (jak np. konkurs o nagrodę Prezydenta Rzplitej), a w Piotrkowie był wyznaczony czas 4 m. na parkur, który mógł najwyżej liczyć 850 mtr.

Ściśle związany z powyższem jest sposób liczenia błędów. Na ogół w całym kraju przyjęło się liczenie Klubu Jazdy w Warszawie, t. j. bez błędu — 0, takieta — 1, zrzucenie części przeszkody tylnemi nogami — 3, zrzucenie części przeszkody przedniemi nogami — 6, wyłamanie (do dwóch razy) — 3*). Tak liczy Warszawa, a za nią prawie wszystkie inne tory. I rzeczywiście jest to racjonalne liczenie. Nie mogę się jedynie na to zgodzić, by na kombinowanych przeszkodach (np. bankiet, dół, in and out, i t. p.) pojedyńczo liczono, jak to miało dotyczas miejsce w Warszawie. Zdarzało się np. że jeden koń zrzucił przedniemi nogami tylko jedną z czterech barjer na bankiecie, a drugi wszystkie cztery, a obu liczono jednakowo, czyli 6 punktów. Grudziądz już skorygował ten błąd i liczy na takich przeszkodach błędy oddzielnie na każdej barjerze. Zgoła dziwne zapatrywanie na tę sprawę ma Lublin. I tak w zeszłym roku liczono tam na przeszkodach bez takiet „uderzenia" nogami (bez zrzucenie części przeszkody), segregując w dodatku „uderzenia" tylnemi i przedniemi nogami, a nawet kwalifikowano w ten sposób „przesunięcie" nogami przez żywopłot i szczotkę na angielskim skoku!! Tamtejsi sędziowie muszą zaiste mieć pozazdroszczenia godny słuch i wzrok! Tak było tam w zeszłym roku, co spowodowało ostre, lecz bezskuteczne protesty ze strony sportsmanów; a jak było w tym roku? Zapewniali mnie sportsmani, którzy brali udział w tegorocznych Lubelskich zawodach, że działo się tam całkiem to samo!! Zapytuję: czy Lublin nigdy nic nie słyszał o takietach? Czy Lublin absolutnie nie interesuje się tem, co w całej Polsce w tej dziedzinie się robi?

Musimy tu jeszcze poruszyć kilka spraw ogólniejszej natury.

W pierwszej linji chodzi tu o przestarzały zwyczaj meldowania i odmeldowania się jeźdźców przy trybunie sędziowskiej. Datuje ten zwyczaj jeszcze z czasów, gdy w konkursach bardzo małe pola były i ten rodzaj sportu wyłącznie w wojskowym ręku spoczywał. Dziś się dużo już zmieniło. Dlatego też obowiązek meldowania się już na wszystkich prawie torach sam odpadł. Meldowanie się jest jeszcze na ogół przyjęte; nie jest to moim zdaniem — rzecz koniecznie praktyczna (choćby tylko ze względu na marnowanie czasu), ale jeżeli już się tego gdzieś trzymają, to powinna przynajmniej trybuna sędziowska w takiem miejscu stać, żeby jeźdźcy wyjeżdżając na tor koło niej przejeżdżać musieli, a z drugiej strony, by nie mieli za daleko do pierwszej przeszkody (do startu). Nie będę tu już mówił o wymaganiach niektórych (szczęściem bardzo nielicznych) torów prowincjonalnych, by jeźdźcy do sędziów podjeżdżali galopem, z prawej nogi, zataczając pewne, określone półkole, by się meldując trzymali ściśle pewnej, ułożonej formułki i t. p. Byłoby to zresztą marnowaniem papieru, który tak strasznie już podrożał.

Przypomnę jeszcze jeden zasadniczy przepis konkursowy, o przestrzeganiu którego nie zawsze i nie wszędzie na naszych torach mógłbym zaręczyć. Brzmi on: Jeździec, wjeżdżający w szranki konkursowe, nie może jakiejkolwiek pomocy od osób drugich otrzymać. Tyczy to w pierwszej linji: instruktorów, sędziów, ordynansów, a nawet publi-

*) Wyłamanie liczy się w Warszawie — 1 (*Przyp. Red.*).

czności (widziałem nawet panie, uniesione temperamentem, które dawały parasolkami dość wymowne znaki niektórym jeźdźcom).

Na zakończenie przejdziemy teraz z kolei do jeźdźców—sportsmanów samych. Tu musimy naprzód dać jako taką definicję nazwy: sportsman. Otóż prawie w każdym lokalu angielskich klubów sportowych wiszą na ścianach tablicę z następującą definicją:

„Sportsman“

1. Bierze udział w grze dla gry samej.
2. Gra nie dla siebie, ale dla swej drużyny.
3. Umie być zwycięzcą i zwyciężonym t. j. skromnym wrazie zwycięztwa, pogodnym wrazie przegranej.
4. Wszelkie rozstrzygnięcia (sędziego) przyjmuje w ich właściwym duchu.
5. Jest rycerskim wobec pokonanego przeciwnika.
6. Nie powinien być egoistą, lecz każdej chwili gotowym pomagać innym w ich sportowem doskonaleniu się.

Definicja ta stosuje się wprawdzie w pierwszej linji do drużyn atletycznych, ale odpowiednio pojęta, może być też całkiem dobrze zastosowana do sportu konnego. Definicja ta wyklucza w każdym razie wszelką zawiść, zazdrość, wrogie usposobienie (wyrażające się choćby tylko niechęcią lub niegrzecznością) względem konkurentów. Sportsman konkuruje wyłącznie na torze i to tylko w szlachetny, rycerski sposób, a nie w kancelarjach klubów sportowych w stajniach, na placach do siodłań lub do rozprężania koni i t. p. Bo też sportsman musi być w każdym celu gentlemanem i tem się w pierwszej linji różni od jeźdźca — zawodowca! Chociaż w konnym sporcie dochodzi na ogół jeszcze ta różnica, że jeździec zawodowy uważa konia głównie jako środek do celu (i to przeważnie materjalnego celu), a jeździec sportsman lubi i dlatego szanuje swego konia i np. nie będzie w jednym i tym samym dniu, na jednym i tym samym koniu jeździł z rzędu na trzech konkursach hippicznych i jeszcze na biegu myśliwskim z finiszem na odległość około 8 klm., nie będzie po konkursie na tym samym koniu, na którym brał w nim udział, jechał przez miasto (po bruku) do domu; nie będzie po dzwonku ze złości konia batem okładał; nie będzie.... ale po co ja tyle o tem piszę, skoro myślę, że tego rodzaju jeźdźców — sportsmanów u nas i tak niema?

Niepodobna tu nie zaznaczyć nadzwyczaj dodatniego wpływu Grupy Olimpijskiej (przy C. S. K. w Grudziądzu) na sport konny, na kierunek jego rozwoju, — u nas w kraju. Co do wyników pracy tej Grupy musi każdy, kto się z nią spotykał, — przyznać, że są ładne, ale — ośmielę się zapytać czy, przy bardziej indywidualnem traktowaniu koni, a zato mniej ostrym i bezwzględnym barowaniu ich, (ucząc je większego zaufania do siebie samych i swych jeźdźców) nie mogłyby być jeszcze ładniejsze?

Nie jeden z czytelników doszedłszy w czytaniu do tego miejsca powie: miało być „słów kilka o tegorocznym sezonie konkursowym“, a zrobiła się z tego dość obszerna i miejscami nawet dość ostra krytyka tegoż sezonu! Dobrze, zgadzam się z tym czytelnikiem, lecz poproszę go, by zemną i co do tego się zgodzić żechciał, że po pierwsze wszystko, co się publicznie dzieje, krytyce podlega, a po drugie, że żadna sztuka (a nią do pewnego stopnia jest niewątpliwie też i sport) nie może istnieć, a co ważniejsze, rozwijać się bez krytyki. Jeśli mi to przyzna, to się już całkiem zgodzimy, a ja mu zato na ucho szepnę, że za moją złośliwość już jestem ukarany, gdyż samo pisanie krytyki nie należy do przyjemności i jest — proszę mi wierzyć — bardzo, bardzo niewdzięczną rzeczą.

Poznań, 22 września 1923 r.

por. Romaszkan.



Licytacja koni na placu Mokotowskim.

W dniu 29 września r. b. odbyła się na placu Mokotowskim licytacja koni treningowych, roczniaków i materjału stadnego, urządzona przez redakcję „Jeźdźca i Hodowcy“. Licytacje takie odbywają się w tym czasie dorocznie i, jak można wnioskować choćby z ostatniej, wchodzą już w zwyczaj tak u sprzedających jak i u nabywców.

Dostarczono liczny materjał sprzedażny, nabywców też stawiło się wielu i licytacja odbyła się z dużym ożywieniem. Na to ożywienie nie mały wpływ wywarła okoliczność, iż konie państwowe, wystawione na nią, nie miały cen rezerwowych, które zazwyczaj wpływają ochładzająco na nabywców. Skutkiem braku cen rezerwowych nie było obniżenia osiąganych ze sprzedaży tych koni sum, gdyż na ogół państwowe konie sprzedano za nader wysokie ceny, a nawet najwyższe, osiągnięte na licytacji, płacono mianowicie za te konie. I inne konie również sprzedano za stosunkowo wysokie ceny.

Niektórych tranzakcji dokonano przed licytacją. Należy przypuszczać iż sprzedający obecnie żałują swego pośpiechu, gdyż na licytacji bezwątpienia osiągnęli by za swe konie wyższe ceny. Również błąd popełnili niektórzy hodowcy, którzy, ogłosiwszy o wystawieniu na sprzedaż przychówku ze swych stad, przychówku tego na licytację nie dostarczyli. Przy takim zjeździe kupujących i przy tak ożywionych przetargach z łatwością znaleźli by nabywców na produkty swej hodowli.

Najbardziej chętnych nabywców miały roczniaki, co zdaje się dobrze wróżyć o przyszłym rozkwicie wyścigów. Mniej dostarczono i mniej poszukiwano ogierów stadnych: na tego rodzaju materjał termin licytacyjny jest zawczesnym.

Ogółem wystawiono na licytację 56 koni, a sprzedano z nich 39.

Najdrożej poszła na licytacji państwowa Dulcynea, roczniaczka po Morganatic'u i Chrysothemis, sprzedana za 200 miljonów, najtaniej sysak Ezop pół krwi po Carabas i Amurath Gidran za 16 milj.

Szczegółowy wykaz sprzedanych koni przytaczamy poniżej.

Konie w treningu.

Sabcia 3 l. kl. kaszt. po Kpiarz i Pantera, nabył p. Skolimowski — za 58 milj.

Aria 3 l. kl. siwa po Ukase II i Andree, zagr. franc., nabył p. Budzyński za 95 milj.

Anitra 3 l. kl. kaszt. po Eaton Boy i kl. po Colin, zagr. ang., nabył p. Charłupski za 110 milj.

Arkan 3 l. og. gn. po Proporzec i Roli Poli, st. ks. Lubomirskiego, nabył bar. Kronenberg za 165 milj.

Elegant 2 l. og. gn. po Arioso i Edda, st. R. Czaykowskiego, nabył mjr. Jensz za 55 milj.

Aman 2 l. og. gn. po Meteor i Combres, st. J. hr. Czarneckiego, nabył Cyrk za 70 milj.

Florek 2 l. og. gn. po Vadi Halfa i Hedda Gabler, nabył p. W. Gerlicz za 50 milj.

Roczniaki:

Tajfun og. br. kaszt. po Dealer i Kleinod (po Joyful i Luxury po Isonomy), st. A Olszowskiego, nabył p. Ostaszewski za 50 milj.

Berceuse kl. gn. po Parachute i Betrix (po Aboyer i Ballada po Wombwel i Bonny Langden po Kilwarlin i Mary Langden), st. S. Wolanowskiego, nabył bar. M. Berson za 130 milj.

Chobot og. gn. po Blue Danube i Reduta, st. ks. Lubomirskich, nabył p. Ostaszewski, za 70 milj.

Czeremis og. gn. po Newminster i Waćpanna, st. ks. Lubomirskich, nabył Cyrk za 55 milj.

Dola kl. gn. po Mości Książę i Vola (po William the Third i Kataryniarzówna po Ruler), pełnej krwi ang., ur. 21 maja 1922 r. w Państw. Stad. w Janowie, nabył p. A. Olszowski za 36 milj.

Dąbrówka kl. gn. po Carabas i Saffy (po Falb i Sa Fleur po Bana Vista), pełnej krwi ang., ur. 26 marca w Państwowej Stad. w Janowie, nabył p. A. Olszewski za 106 milj.

Dynamo kl. gn. po Carabas i Bombe (po The Story i Bogar po Ganache) pełnej krwi ang., ur. 14 kwietnia w Państwowej Stadninie w Janowie, nabył p. Ostaszewski za 130 milj.

Forward og. gn. po Fils du Vent i Gaff (po Javelin) pełnej krwi angielskiej, urodz. 15 kwietnia w st. M. Sawickiego, nabył p Grzybowski za 180 milj.

Tanit Zerga kl. gn. po Paraszt i Klopsia (po Boy i Malakka po Dorset), $^{225}/_{226}$ krwi ang., ur. w st. margr. Al. Wielopolskiego, nabył p. W. Charłupski za 60 milj.

Dulcynea kl. kaszt. po Morganatic i Chrysothemis (po Galtee Boy i Hazlehen po Satiety), pełnej krwi ang., ur. 18 marca w Państwowej Stad w Janowie, nabył p. M. Berson za 200 milj.

Kirkes kl gn. po Paraszt i Nedjide (po San Thiggo i Chaminade po Kirkot) $^{127}/_{128}$ krwi ang., ur. w stadzie margr Al. Wielopolskiego, nabył Cyrk za 140 milj.

Dyletantka kl. kaszt. po Dealer i Blaustrumpf (po Blondel i Chatter Water po Falb), pełnej krwi ang., ur. 27 kwietnia w Państw. Stadn. w Janowie, nabył p. Janasz za 135 milj.

Alba kl gn. po Carabas i Malibran (po Mortimer i Crelotte po Vanneau) pełnej krwi ang., ur. 4 maja w st. Fryderyka Jurjewicza i Alberta hr. Wielopolskiego. nabył Cyrk za 75 milj.

Chianti kl. kaszt. po Dark Dawn i Wiosna (po Splendor i Sielanka po Fils du Vent) pełnej krwi ang., ur. 1 maja w st. Fryderyka Jurjewicza i Alberta hr. Wielopolskiego, nabył p. Olszowski za 75 milj.

Dzisna kl. gn. po Fils du Vent i Dźwina (po Darial i Arka po Irish Lad), pełnej krwi ang., ur. 22 stycznia w Państwowej Stad. w Janowie, nabył p. Grzybowski za 180 milj.

Derwisz og. kaszt. po Dark Dawn i Rosette (po Minding i Rose of Kildare), pełnej krwi ang., ur. 9 marca w Państwowej Stad. w Janowie, nabył bar. Kronenberg za 80 milj.

Damaszek og. gn. po Abu Mlech i Hermitka czystej krwi arabskiej, ur. 7 maja w Państw. Stad. w Janowie, nabył p. Żmigrodzki za 50 milj.

Batory og. kaszt. po Libanon i Polmoodie V, ur. w st. Michała Piotrowskiego (pół krwi ang.), nabył p. Karwowski za 56 milj.

Buńczuk og. kaszt. po Sadko i Chaminade, ur. w st. Michała Piotrowskiego, nabył p. A. Urbanowski za 51 milj.

Bożenka kl. gn. po Carabas i Nauaśka, nabył rtm. Płachecki za 30 milj.

Materjał stadny:

Nanaśka kl. gn. po Fils du Vent i Ellenai, 6 l., nabył p. Jakubowski za 81 milj.

Liana kl. gn. po Liege i Graceful Bay (po Greenback i Bienvenue) pełnej krwi ang. ur. w 1923 r. w Państw. Stad. w Janowie, nabył hr. Czarnecki za 26 milj.

Rosette kl. kaszt. 13 letnia, po Mindig i Rose of Kildare pełnej krwi ang. import. z Austrji. Stanowiona 1923 r. og. Mości Książe (Sac a Papier i Izbica po Carlton) nabył hr. Czarnecki za 87 milj.

Insular og. gn. pół krwi ang., ur. w 1905 r. po Insurgent i Jasna, nabył p. Grąbczewski za 21 milj.

Sadkowicz og. gn. pół krwi ang. ur. 1921 r. po Sadko i Chorzelówka, nabył Cyrk za 46 milj.

Ezop og. gn. pół krwi ang. ur. 17 stycznia 1923 r. po Carabas i Amurath Gidran, nabył p. Karwowski za 16 milj.

Primella kl. gn. po Gouverneur i Prellerei, zagr. niemiecka, ur. w 1913 r. Stanowiona Dealerem, nabył p. Gruszczyński za 55 milj.

Bystra kl. gn. po Carabas i Nanaśka, ur. w 1923 r. nabył p. Grąbczewski za 46 milj.

Urwis po Farurej i Primavera, nabył p. Orpiszewski za 60 mil.

Puddler 4 l. og. kary po Adame Bede i Prairie Oyster, zagr. ang., nabył Cyrk za 63 milj.

Fox Trott 2 l. og. gn. po Desiderius i Mea, nabył mjr. Jensz za 45 milj.

Brygada 2 l. kl. szp. po Postumus i Reduta, nabył p. Friedman za 75 milj.



K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Wyścigi w Łodzi.

W dniach 30 września i 2 października r. b. odbyły się w Rudzie Talubskiej pod Łodzią wyścigi i konkursy, urządzone staraniem Komitetu Zawodów Konnych Okręgu Korpusu Nr. IV. Ze wszystkich torów prowincjonalnych najmniej w czasie wojny ucierpiał tor Łódzki. Ogrodzenie, trybuny zachowały się w całości, czego nie można powiedzieć o żadnym z naszych torów na prowincji.

Zawodom sprzyjała piękna pogoda, dzięki czemu publiczność zebrała się nader licznie. Kierownictwo spoczywało w sprężystych i doświadczonych rękach płk. Nieniewskiego, co już z góry gwarantowało, że zawody będą udane, a to i rzeczywiście miało miejsce.

Rezultaty przytaczamy poniżej.

Dzień 1 szy, 30 września.

I. Konkurs Hippiczny -- 10 przeszkód, wys. 110 cmt. szer. 3 mtr. 1-sza nagroda JWP. J. Kostrzeńskiego 2-ga i 3-cia żetony Komitetu. Jadą oficerowie i gentlemani.

1) Demostenes wał. gn. pełn. — 4 p. s. k., j. por. Kwiatkowski, 2) Epos wał. kary pełn. 26 p. a. p., j. por. Skalski, 3) Goljat wał. kaszt. płn. 4 p. s. k., j. por. Laskowski.

II. Bieg płaski dla koni 3 l. i st. wszelkiego pochodzenia, które w 1923 r. nie wygrały I nagrody na torach oficjalnych. Waga 3 l. 67 kg., 4 l. 71 kg., 5 l. i st. 75 kg., klacze minus 2 kg., półkrew minus 2 kg. 1-sza nagroda JWP. Karola Endera 2-ga i 3-cia żetony Komitetu. Dystans 2100 mtr. Jadą pp. oficerowie i getlemani.

1) Arsinoe 3 l. kl. sk gn. po St. Briavels i Algiers, wł. por. Ciemniewskiego, j. właśc., 2) Benjamin og. kaszt. po Biniou i Real-Lace, wł. hr. H. Maltzana, j. właśc. 3) Bandoline 3 l. kl. kaszt. po Albula i Banagher, wł. St. Endera, j. właśc.

III. Bieg z płotami dla koni pół krwi 4 l. i st. Waga dla 4 l. 71 kg., 5 l. i st. 75 kg. klacze minus 2 kg. 1-sza nagroda honorowa Piotrk. Tow. Popierania Hod. Koni, 2-ga i 3-cia żetony Komitetu. Dystans 2400 mtr. Jadą pp. oficerowie i getlemani.

1) Fernando og. kaszt. 4 l. po Blason i Miranda, wł. p. M. Bronikowskiego, j. p. K. Bronikowski, 2) Goguś wał. kaszt. płn. 4 p. s. k., j. ppor. Paszkowski, 3) Olimpja kl. gn. pełn. 10 p. k. a. p., j. por. Nowak.

IV. Steeple-Chase dla koni stanowiących własność M. S. W. Waga 75 kg. klacze minus 2 kg. 1-sza nagroda honorowa D-wa O. K. Nr. IV, 2-ga i 3-cia żetony Komitetu.

1) Fajans wał. siwy. płn. 10 p. k. a. p., j. por. Maliszewski, 2) Zagłoba wał. kaszt. pełn. 10 p. k. a. p., j. por. Nowak, 3) Echo wał. gn. pln. 26 p. a. p., j. kpt. Wawryka.

V. Steeple-Chase dla 4 l. i st. koni pół krwi. Waga 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg., klacze minus 2 kg. 1-sza nagroda honorowa JWP. K. W. Scheiblera, 2-ga i 3-cia żetony Komitetu. Dystans 3200 mtr. Jadą pp. oficerowie i gentlemani.

1) Hindus wał. kasz. płn. 4 p. s. k., j. ppor. Domaszewski, 2) Jaś wał. kaszt. pełn. 4 dyon tab., j. por. Bronszewski.

Dzień 2-gi, 2 października.

I. Konkurs Hippiczny — 12 przeszkód wys. 120 ctm., szer. 300 ctm. 1-sza nagroda 4 p. s. k., 2-ga i 3-cia żetony Komitetu. Jadą pp. oficerowie i gentlemani.

1) Luksemburg wał. kary płn. 4 p. a. c., j. kpt. Stawiński, 2) Epos wał. kary płn. 26 p. a. p., j. por. Skalski, 3) Kulig wał. gn. płn. 26 p. a. p., j. por. Rogiński.

II. Steeple-Chase dla podoficerów O. K. na koniach stanowiących własność M. S. W. 1-sza nagroda żeton złoty Komitetu, 2-ga i 3-cia żetony srebne Komitetu. Dystans 3200 mtr.

1) Ibis wał. kaszt. płn. .0 p. k. a. p., j. plut. Ruszkowski, 2) Dowódca wał. siwy płn. 4 p. s. k., j. plut. Burczy, 3) Infland wał kaszt. pełn. 4 p. s. k., j. wachm. Dańczuk.

III. Bieg z płotami dla 4 l. i st. koni pół krwi. Waga 4 l. 71 kg., 5 l. i st. 75 kg., klacze minus 2 kg. 1-sza nagroda honorowa Komitetu, 2-ga i 3-cia żetony Komitetu. Dystans 2400 mtr. Jadą pp. oficerowie i gentlemani.

1) Fernando og. kaszt. 4 l. po Blason i Miranda, wł. p. M. Bronikowskiego, j. K. Bronikowski, 2) Olimpja kl. gn. płn. 10 p. k. a. p., j. por. Marcinowski, 3) Halinka kl. gn. płn. 10 p. k. a. p., j. por. Maliszewski.

IV. Steeple-Chase dla koni stanowiących własność M. S. W. które w 1923 r. nie wygrały 1-ej nagrody. Waga 75 kg., klacze minus 2 kg. 1-sza nagroda honorowa 26 Dyw. Piechoty, 2-ga i 3-cia żetony Komitetu.

1) Hamilkar wał. gn. płn. 4 p. s. k., j. por. Elsner, 2) Herkules wał. kaszt. płn. 4 p. s. k., j. por. Laskowski, 3) Elmar wał. gn. płn. 26 p. a. p., j. kpt. Wawryka.

V. Steeple-Chase Łódzki dla 4 l. i st koni pół krwi. Waga 4 l! 73 kg., 5 l. i st. 75 kg., klacze minus 2 kg. 1-sza nagroda honorowa JWP. St. Endera, 2-ga i 3-cia żetony Komitetu. Dystans 4000 mtr. Jadą pp. oficerowie i gentlemani.

1) Goguś wał. kaszt. płn. 4 p s. k., j. ppor. Peszkowski, 2) Łopot og. kaszt. płn., własn. hr. J. Heinzla, 3) Zagłoba wał. kaszt. płn., 10 p. k. a. p., j. por. Nowak.

VI. Bieg z płotami dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Waga 4 l. 71 kg., 5 l. i st. 75 kg. klacze minus 2 kg., konie pół krwi minus 2 kg. 1-sza nagroda honorowa Komitetu, 2-ga i 3-cia żetony Komitetu. Dystans 2400 mtr. Jadą pp. oficerowie i gentlemani.

1) Bina kl. c.gn. płn. po Splendor i Angielka, własność p. K. Bronikowskiego, j. właśc., 2) Lina kl. kaszt. płn. po Grymza i Ladamos, wł. K. Bronikowskiego, j. p. Reliszko 3) Madelon II kl. kaszt. 4 l. po Bonheur du Jour i Duenna, wł. p. St. Endera, j. Ciemniewski.

VI. Bieg myśliwski za mastrem dla koni stanowiących własność M. S. W., którzy w dniu 30.IX i 2.X nie wygrały żadnej nagrody. 1-sze i 2-giej nagrody Zw. Ziem. pow. Łaskiego. Waga 75 kg. Jadą pp. oficerowie O. K. IV.

1) Hejnał wał. kaszt. płn., 7 p. a. p., j. por. Dudek, 2) Elmar j. p. Domaszewski, 3) Lis wał. gn. płn., 4 Dyonu Taborów, j por. Dudek.

— **Walne zebranie** członków honorowych i rzeczywistych Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni w Polsce odbyło się dnia 3 października pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa Alberta hr. Wielopolskiego i przy udziale 55 członków,

Po uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłych członków Towarzystwa ś. p Adama Michalskiego i Michała Tabęckiego zabrał głos Prezes i zaznajomił obecnych ze stanem finansowym Towarzystwa, co zostało przyjęte do wiadomości.

Następnie przyjęto do grona członków Towarzystwa 13 kandydatów.

Wybory do Zarządu dały następujący wynik.

Wybrani: Fryderyk Jurjewicz, A. margr. Wielopolski, Michał Ordęga, A. hr. Morstin, L. J. bar. Kronenberg, gen. K. Sosnkowski, St. ks. Lubomirski, H. ks. Lubomirski, K. hr. Skarbek, W. Z. hr. Zamoyski gen. St. hr. Szeptycki, St hr. Czacki, S. Kierznowski i pułk. K. Plisowski.

Do Komisji Rewizyjnej powołani zostali: R. Krumpel O'Connor, M. Berson, M. hr. Komorowski, S. Drojecki, Dr. gen. St. Gurbski i S. Okęcki.

— **Wygrane stajen** do dnia 4.X włącznie.

1.	L. J. bar. Kronenberg	136,700,000 mk.
2.	M. Berson	106,700,000 „
4.	M. Róg	102,800,000 „
3.	Spółka hodowlana	70,800,000 „
5.	Ktery Szepietów	68,800,000 „
6.	H. ks. Lubomirski	64,700,000 „
7.	K. Rómmel	64,200.000 „
8.	Uł. Krechowieccy	60,600 000 „
9.	K. Dzierzbicki	58 780,000 „
10.	J. Hulewicz	54,300,000 „
11.	Uł. Jazłowieccy	54,100,000 „
12.	J. hr. Czarnecki	49,500,000 „
13.	W. Święcicki	32,500,000 „
14.	K. Lebowski	28 860,000 „
15.	S. Ostoia-Ostaszewski	28,800,000 „
16.	S. Ender i J. Sosnowski	27,700,000 „
17.	A. Olszowski	25,500,000 „
18.	J. Grzybowski	25,200,000 „
19.	E. Heyman	24,500,000 „
20.	I. hr. Mielżyński	22,800,000 „
21.	J. hr. Czarnecki i J. hr. Alvensleben	22,700,000 „
22.	J. Stokowski	17,900,000 „
23	S. hr. Dunin	11,500,000 „
24.	A. hr. Wielopolski	10,700,000 „
25.	B. Szwejcer	10,700,000 „
26.	W. Charłupski	8,700,000 „
27.	H. Towarnicki	8,000,000 „
28.	S. Gruszczyński	4,600,000 „
29.	A. hr. Morstin	2,400,000 „
30.	J. Haller	1,700,000 „
31.	T. Falewicz	1,200,000 „
32.	H Cichocki	900,000 „

— **Premje hodowlane** do dnia 4.X włącznie.

1.	L. J. bar. Kronenberg	13,670,000 mk.
2.	M. Berson	9,480,000 „
3.	M. Jędrzejowicz	6,560,000 „
4.	Państwowa Stadnina Janów	5,430,000 „
5.	J. hr. Alvensleben Schönborn	5,230,000 „
6.	L. Orpiszewski	4,150,000 „
7.	T. ks. Lubomirski	3,040,000 „
8.	I. hr. Mielżyński	2,720,000 „
9.	A. Olszowski	1,900,000 „
10.	St. hr. Breza	1,400,000 „
11.	F. Jurjewicz i A hr. Wielopolski	1,150,000 „
12.	Br. Szwejcer	1,070,000 „
13	W. ks. Lubomirski	980,000 „
14.	M. Róg	950,000 „
15.	Fr. Wężyk	950,000 „
16.	B. Matuszewski	880,000 „
17.	J. hr. Czarnecki	580,000 „
18.	H. ks. Lubomirski	520,000 „
19.	J. Laskowski i W. Bielski	400,000 „
20.	Cz. Baczyński	330 000 „

21. A. Biernacki . . . . . 170,000 mk.
22. S. Kierznowski . . . 160.000 „
23. W. Kurcjusz . . . . 160,000 „
24. K. Dzierzbicki . . . 120,000 „
25. R. Jaczynowski . . . 120,000 „

ZAGRANICZNA.

— **Maisons Laffitte,** 26 września.

La Coupe d'or, 60,000 fr. 2000 mtr.

S e o p a s 4 l. og gn. 58 kg. po Sunstar i Spring Chicken. wł. F. Tessio, żok, F. Régoli — 1, Mirobolant 3 l. og. gn. 49 kg wł. E. Martinez de Hoz, żok. H. Semblat — 2, Gaurisankar 4 l. og gn. 61 kg. wł. L. Mantaszew, żok. F. Wiliams — 3, Bahadur 4 l. og. gn. wł. L. Mantaszew, żok. J. Winkfield — 4, bez miejsca 4 konie.

Wygr. w 2'6⁴/₅'' o ³/₄ dł. między 2 i 3 — pół dł.

Handicap de la Seine, 30000 fr., 3200 mtr.

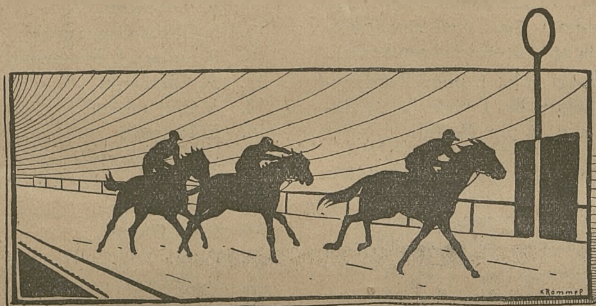
A p r e s l'O n d é e 3 l. kl. gn. 47½ kg. po Alcantara II i Aquarelle wł. Hr. T. de Gramedo, żok. G. Vatard — 1 Satyricon 4 l. og. gn. 56 kg wł. J. Lieux, żok F. Gaudinet—2, Bolet Satan 4 l. og. kaszt. 55 kg. wł. A. Aumont, żok. A Sharpe — 3, bez miejsca 21 koni.

Wygr. w 3'36³/₅'' o ³/₄ dł. mtędzy 2 i 3 — ³/₄ dł.

SPROSTOWANIE

W Nr. 39 w sprawozdaniu z wyścigów Sandomierskiego Koła Sportowego mylnie opisany Bieg Smiłowski, który odbył się na dystansie przeszło 40 kilom. (z Bugaja do Cedryn naprzeciwko Rakowa). Cały dystans prowadził dzielnie nestor naszych sportsmanów p. Czesław Baczyński.

W biegu tym świetnie przeszła cały dystans p. Józefowa Hallerowa.



I PERICHOLE kl. gn. ur. w r. 1920 we Francji.

Zwycięzczyni Wielkiej Warszawskiej nagrody im. Fryderyka Jurjewicza.

<table>
<tr><td colspan="16">P E S C A R A</td><td colspan="16">S U N S T A R</td></tr>
<tr><td colspan="8">P e r m</td><td colspan="8">As d'Atont</td><td colspan="8">Flying Star</td><td colspan="8">Rabelais</td></tr>
<tr><td colspan="4">Peroraison</td><td colspan="4">War Dance</td><td colspan="4">Anastasie</td><td colspan="4">Macdonald II</td><td colspan="4">Sylphine</td><td colspan="4">Flying Fox</td><td colspan="4">Satirical</td><td colspan="4">St. Simon</td></tr>
<tr><td colspan="2">Peroration II</td><td colspan="2">Gurnay</td><td colspan="2">War Paint</td><td colspan="2">Galliard</td><td colspan="2">Ambroisie</td><td colspan="2">Le Sagittaire</td><td colspan="2">Myrtledine</td><td colspan="2">Bay Ronald</td><td colspan="2">Souvenance</td><td colspan="2">Bruce</td><td colspan="2">Vampire</td><td colspan="2">Orme</td><td colspan="2">Chaff</td><td colspan="2">Saticty</td><td colspan="2">St. Angela</td><td colspan="2">Galooin</td></tr>
<tr><td>Comedy 1</td><td>Pero Gomez 27</td><td>Grenade 11</td><td>Plutus 16</td><td>Picary 1</td><td>Uncas 1</td><td>Mavis 13</td><td>Galopin 3</td><td>Ambassadrice 2</td><td>Farfadet 22</td><td>La Dauphine 20</td><td>Le Sancy 4</td><td>Myrtha 17</td><td>Barcaldine 23</td><td>Black Duchess 3</td><td>Hampton 10</td><td>Sélika 4</td><td>Souvenlr 24</td><td>Carine 2</td><td>See Saw 2</td><td>Irony 7</td><td>Galopin 3</td><td>Angelica 11</td><td>Ormond 16</td><td>Celerrima 14</td><td>Wild Oats 14</td><td>Wifey 2</td><td>Isonomy 19</td><td>Adeline 11</td><td>King Tom 3</td><td>Flying Duchess 3</td><td>Vedette 19</td></tr>
</table>

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa. Piękna 15.